

MEN zrealizuje etyczny projekt PSRu

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Nowa Pełnomocniczka Rządu ds. Równego Traktowania, Agnieszka Kozłowska-Rajewicz, przekazała bardzo pozytywną wiadomość do mediów: Ministerstwo Edukacji Narodowej zdecydowało się na wprowadzenie możliwości nauczania etyki także z wykorzystaniem platformy **e-learningowej**. Koncepcja taka została przedstawiona przez Polskie Stowarzyszenie Racjonalistów u schyłku 2007 r. i była szeroko promowaną kampanią w latach 2008-2009.

Kampania „Etyczna szkoła” (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5657>) to był kompleksowy projekt, który opracowałem w celu urealnienia alternatywy wobec katechezy. Nie chodziło bynajmniej tylko o zwykłe zwiększenie szkół z etyką, ale i o rozszerzenie alternatywy na inne fakultatywne przedmioty, jak filozofia czy religioznawstwo, podniesienie jakości i atrakcyjności tych zajęć, opracowanie programów nauczania, wydanie podręczników i książek do etyki itd. Jednym z elementów było właśnie:

"8. Stworzenie kursów i lekcji wirtualnych, czyli odwołanie się do wsparcia systemu e-learningowego. Te lekcje wirtualne mogą być z znacznie szerszej gamy przedmiotów, których brak upatrujemy jako problemy edukacyjno-światopoglądowe. Oczywiście byłyby to etyka, religioznawstwo i filozofia, poza tym mogłyby to być także: wiedza o kulturze, edukacja seksualna, logika, prawo, ideologie itd. System e-learningowy mógłby rozwiązywać problem braku tych zajęć w wielu szkołach, ale i może byłby czymś dużo lepszym niż zmuszanie uczniów do brania udziału w zajęciach międzyszkolnych."

Kampania została uroczystie inaugurowana w listopadzie 2007 w Pałacu Staszica w Warszawie w trakcie konferencji organizowanej przez PSR wspólnie z Kołem Naukowym UW „Libertas et Lex”: „Jeśli nie religia, to co? O problemach edukacji światopoglądowej w polskiej szkole”. W konferencji wzięli udział w roli prelegentów pracownicy naukowcy m.in. Katedry Prawa Wyznaniowego UW, Instytutu Religioznawstwa UJ, Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, mniejszości wyznaniowych. Swoją pomoc w realizacji kampanii zapowiedziała nam m.in. Krystyna Starczewska, znana warszawska działaczka oświatowa z Bednarskiej (m.in. chodziło o przedstawienie MEN postulatu wydania rozporządzenia wprowadzającego możliwość organizowania etyki poprzez e-learning). Pomocy eksperckiej udzielił nam również prof. Bogdan Galwas, dyrektor Ośrodka Kształcenia na Odległość Politechniki Warszawskiej - OKNO.

Pierwszym etapem kampanii miało być jednak przygotowanie portalu etycznego z dedykowanymi funkcjonalnościami (m.in. formowanie grup etycznych online). Opracowany został obszerny projekt tego serwisu, jednak nie udało się go zrealizować poprzez pracę na zasadzie wolontariatu. Przez kolejne miesiące podejmowali się tego zgłaszający się z własnej woli programiści, jednak bez rezultatów. Stowarzyszenie nie dysponowało odpowiednimi środkami na sfinansowanie takiego projektu. Stąd i po kilkunastu miesiącach kampania ograniczyła się do indywidualnych interwencji w sprawie etyki.

Młoda posłanka Agnieszka Kozłowska-Rajewicz tematem dyskryminacji etyki zajęła się po wydaniu wyroku ETPCz przeciwko Polsce w sprawie Grzelaków (brak nauczania etyki z powodu zainteresowania nią tylko jednej osoby w szkole). Państwo polskie stanęło wówczas przed koniecznością zaproponowania rozwiązania także i w takich sytuacjach, w jakiej znalazł się młody Grzelak. Postulowane tutaj przez specjalistów od prawa wyznaniowego zmniejszenie minimalnej grupy obligującej szkołę do zorganizowania etyki: z 7 do 3 osób — nie rozwiązywało problemu. Wszak w wielu szkołach będą takie sytuacje jak w przypadku Mateusza Grzelaka: jedna bądź dwie osoby w szkole deklarujące chęć udziału w takich zajęciach. W tych sytuacjach nawet zdecydowani sympatycy etyki w szkole rozumieli ekonomiczną nierealność organizowania zajęć i nauczyciela dla 1 czy 2 osób w szkole.

Wtedy właśnie posłanka Kozłowska-Rajewicz, zajmująca się w PO sprawami oświaty i reprezentująca najbardziej liberalne skrzydło partii, zaczęła propagować pomysł etyki w systemie e-learningu na rozwiązanie takich problemów. Nie potrafię powiedzieć, czy inspirowała się bezpośrednio naszą kampanią, ale też i nie jest to kwestia kluczowa.

Charakterystyczne jest jednak, że dla młodej pani doktor biologii (tytuł rozprawy doktorskiej: *Adaptacyjna interpretacja czucia dotyku u człowieka*, 1998), publiczna krytyka Kościoła i polskiej

religijności nie były bynajmniej obce. Od 2008 r. na swoim blogu *Potyczki Polityczki* podejmowała m.in. krytykę katolickiego fundamentalizmu, jak choćby w tekście [„Igraszki z diabłem”](http://kozłowska-rajewicz.blox.pl/2008/04/Igraszki-z-diabłem) (http://kozłowska-rajewicz.blox.pl/2008/04/Igraszki-z-diabłem.html) (kwiecień 2008), gdzie z iście wolnomyślną werwą pisała:

„Grupa posłów związanych ze środowiskiem Radia Maryja zwróciła się do sejmowej komisji etyki z wnioskiem o ukaranie posła Palikota naganą za to, że nazwał ojca Rydzyka „Belzebubem”. Od razu się przypomina, jak w V kadencji Sejmu posłowie chcąc zaradzić kryzysowi w rolnictwie modlili się o deszcz, oraz jak mniej więcej w tej samej epoce rozkwitu beretowej moralności radiomaryjne patrole kontrolowały kioski ruchu, aby zapobiec ekspozycji i sprzedaży kolorowej prasy erotycznej. Śmieszne? Były i inne śmieszności, podyktowane siermiężną, plastikową religijnością, upowszechnianą przez środowiska moherowo-beretowe.”

Przed wyborami parlamentarnymi z 2011 wywołała falę oburzenia prawicowych publicystów postulatem, że Kościół powinien znieść celibat i wprowadzić kapłaństwo kobiet. Uchodziła wówczas w PO za radykałkę światopoglądową, pomimo że deklarowała się katoliczką. Zrobiła jednak szybką karierę polityczną, angażując się m.in. w prace nad liberalnym projektem w sprawie in vitro oraz parytetami i została w grudniu 2011 powołana do rządu jako minister pełnomocnik ds. równego traktowania, w miejsce powszechnie krytykowanej w kręgach liberalnych Elżbiety Radziszewskiej. Od razu też pokazała, że bliżej jej do pierwszych pełnomocniczek — Izabeli Jarugi-Nowackiej i Magdaleny Środy - aniżeli do jej partyjnej koleżanki. Zapowiedziała na początku swojej kadencji, że będzie dążyć, by jeszcze w tej kadencji Sejmu uchwalono ustawę o związkach partnerskich. Wszystkie liberalne grzechy i grzeszki nowej ministry wypunktował sumiennie *Nasz Dziennik* w tekście [„Na przodku postępu”](http://wolnapolska.pl/index.php/Etyka/2011120514944/na-przodku-postpu) (http://wolnapolska.pl/index.php/Etyka/2011120514944/na-przodku-postpu/menu-id-239.html), kończąc swą analizę kasandryczną konkluzją:



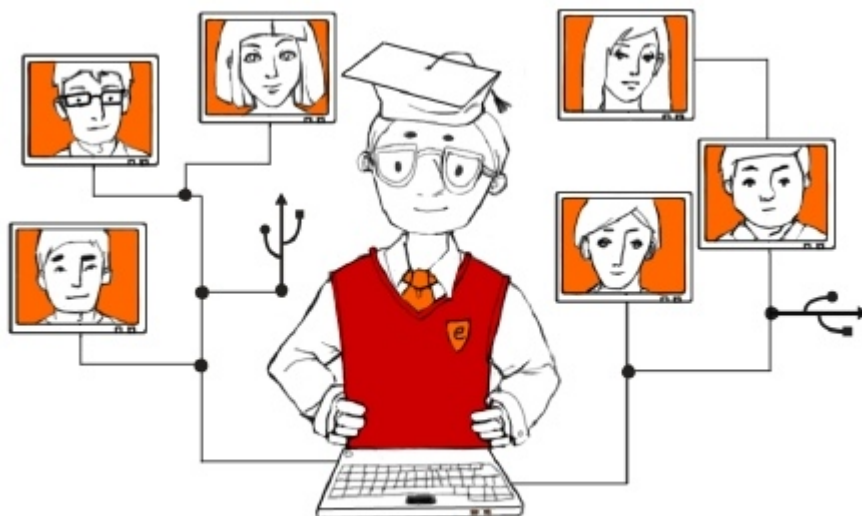
1. Postrach Naszego Dziennika

„Minister Agnieszka Kozłowska-Rajewicz nie przedstawiła jeszcze oficjalnie swojego programu, jednak już z jej wcześniejszych wypowiedzi można być pewnym, że na nasze nieszczęście może to być program bardzo ambitny, którego celem będzie „przeoranie” mentalności polskiego społeczeństwa. Jest się czego bać”.

Wróćmy jednak do wzmacniania etyki.

9 września 2010 Gazeta Wyborcza [poinformowała](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,8349776,PO_Lekcje_etyki_on_line_Czy_t_o_w_ogole_mozliwe_.html) (http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,8349776, PO_Lekcje_etyki_on_line_Czy_t_o_w_ogole_mozliwe_.html), że posłanka Kozłowska-Rajewicz pisze interpelację do MEN w sprawie organizowania lekcji etyki przez internet. Według posłanki mogłaby to być recepta na problem za małych grup szkolnych. Za pomocą internetowej platformy uczniowie nie tylko mogliby ściągać

materiały do lekcji, ale i łączyć się z nauczycielem etyki. Taki nauczyciel mógłby obsługiwać w ten sposób kilka szkół a nawet powiat lub województwo. Przy czym dla tych uczniów, którzy nie mieliby odpowiedniego sprzętu (m.in. kamera internetowa i mikrofon) szkoła powinna mu go zapewnić. Klasa wirtualna pracowałaby w czasie rzeczywistym w określonej godzinie po południu. Ci, którzy nie mają komputera z internetem mogliby korzystać ze szkolnego stanowiska. Postulaty posłanki obejmowały nawet wyjście poza samą etykę ku innym alternatywom, jak np. filozofia.



Źródło: www.topconsult.nazwa.pl

Kilkanaście dni później posłanka, jako członkini sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, [mówiła](http://krutki.salon24.pl/) (<http://krutki.salon24.pl/>):

„Nikt nie będzie organizował klasy dla 2 uczniów, to nieopłacalne. Prawo zobowiązuje do utworzenia klasy, gdy zbierze się 7 uczniów, a to jest bardzo rzadkie. Dlatego zaproponowałam, aby etyki, podobnie jak innych "rzadkich" przedmiotów, uczyć przez Internet, organizując wirtualne klasy i lekcje w czasie rzeczywistym za pomocą technik używanych do telekonferencji. W tej chwili w resorcie edukacji trwają prace nad przystosowaniem prawa do edukacji on-line; mam nadzieję, że nowe przepisy rozwiążą niektóre problemy organizacyjne. Zależy mi, żeby wybór pomiędzy religia a etyka nie był fasadowy. A co do religii w szkole, uważam że salki katechetyczne są bliżej Kościoła niż klasy szkolne, ale skoro większość akceptuje religie w szkole, niech i tak będzie. Nie przeszkadza mi to.”

Zapowiedziana interpelacja do MEN w powyższej sprawie wpłynęła dopiero po trzech miesiącach, być może posłanka szukała wówczas współsygnatariuszy w partii? [Interpelacja](http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/3001bd878392962bc12573b500459bdb/2aee90c79b003e11c12577f4004bd4bc?OpenDocument) (<http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/3001bd878392962bc12573b500459bdb/2aee90c79b003e11c12577f4004bd4bc?OpenDocument>) postulowała m.in.:

"Powszechnie nieorganizowanie lekcji etyki z powodu zbyt małej liczby chętnych uczniów stwarza sytuację nierówności, skrytykowaną przez TK. Możliwość edukacji on-line mogłaby ten problem rozwiązać."

W odpowiedzi MEN informowało, że trwają prace nad wykorzystaniem w szerszym zakresie metod e-learningu w polskiej edukacji, jednak kwestie dotyczące etyki starannie ominięto.

Przez cały rok nic się w tej sprawie nie zmieniło. Szczęśliwie pod koniec 2011 Kozłowska-Rajewicz została członkiem rządu i jako odpowiedzialna za sprawy dyskryminacji może z innej pozycji ożywić swoje dawne postulaty. 30 kwietnia b.r. pełnomocniczka antydyskryminacyjna [ogłosiła](http://m.wyborcza.pl/wyborcza/1,105226,11599230,E_tyka_przez_internet__MEN_sie_zdecydowal.html) (http://m.wyborcza.pl/wyborcza/1,105226,11599230,E_tyka_przez_internet__MEN_sie_zdecydowal.html) w Gazecie Wyborczej, że MEN jest gotowe, aby wydać w tej sprawie stosowne rozporządzenie, choć przyznaje, że „to delikatny temat”. Pozostaje teraz ustalenie szczegółów:

— *Trzeba dokładnie określić, jak miałyby wyglądać takie lekcje. Ile z nich musiałoby być poprowadzonych na żywo? Jak oceniać i egzaminować dzieci i młodzież, które będą uczyć się w ten sposób? Nie jest to rozwiązanie idealne, ale dałoby szansę, że więcej osób będzie miało dostęp do tych zajęć.*

MEN potwierdza tę informację: rozpoczęły się prace nad takim rozporządzeniem.

Miejmy nadzieję, że alternatywa wyjdzie poza samą etykę...

Pomysł jest oczywiście stale krytykowany przez samych etyków (bo nie daje to raczej wielkich szans na realne zwiększenie zatrudnienia). SLD też w 2010 r. krytykowało ten pomysł, twierdząc, że w tej sytuacji, aby była równość to i religia powinna być nauczana online. Mógłbym się z tym zgodzić, tylko jeżeli całe nauczanie etyki miałyby przejść na system e-learningowy (choć z drugiej strony można sobie wyobrazić wygodne dla uczniów i jednocześnie ciekawe rozwiązanie takich lekcji, które odbywałyby się przez internet w czasie rzeczywistym, miejmy nadzieję, że nauczyciele wirtualni nie zostaną przeładowani uczniami). Mam jednak nadzieję, że e-learning dla zrealizowania alternatywy wobec wszędobylskiej katechezy zostanie potraktowany jako forma uzupełniająca a nie wyłączna nauczania etyki w Polsce, że podstawą nadal będą grupy szkolne w których tworzeniu nie będzie się stawiać barier. Trudno bowiem oczekiwać, że świeży, nieopierzony jeszcze sposób nauczania w naszych warunkach od razu reprezentować będzie wysoki poziom. Jednak w sytuacji niemożności sformowania chociażby kiluosobowej grupy w szkole, lepszym wyjściem byłaby etyka poprzez e-learning niż jej całkowity brak.

Sądzę jednak, że z czasem forma ta mogłaby wypracowywać coraz wyższy poziom i zacząć z kolei wypierać formy tradycyjne, oferując znacznie lepsze możliwości dostosowania odpowiedniej grupy do konkretnego ucznia czy przedmiotów bardziej dostosowanych do jego zainteresowań i predyspozycji. Etyka mogłaby wówczas zapoczątkować prawdziwą rewolucję polskiej oświaty.

Zobacz także te strony:
[Kampania 'Etyczna szkoła'](#)

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), [Kryminalne dzieje papieżstwa](#) (2011). Koordynator ceremonii humanistycznych.
[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 14-05-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8033) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8033>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl